

Amazonia

Życie w dżungli

W sercu dżungli amazońskiej nazywanej przez tubylców Selva Amazonica leży Leticia – miasto zagubione w dżungli. Nie prowadzą do niego żadne drogi.

Leticia jest stolicą Departamentu Amazonas oddaloną od Bogoty – stolicy Kolumbii o ponad 1100 kilometrów. Dotrzeć tu można jedynie rzeką po długiej podróży statkiem lub szybciej samolotem.

Samolotem do dżungli? – ktoś zdziwiony może zapytać. Tak właśnie jest.

Wyobraźcie sobie pas startowy w środku ogromnego lasu, na którym lądują samoloty.

To międzynarodowy port lotniczy Alfredo Vasquez Cobo, który przyjmuje samoloty Boeingi i Airbusey z całego świata.

Wysiadający pasażerowie są zaskoczeni tym, co widzą

– parę baraków, przed którymi zakołował ogromny samolot, a wokół niezmierna dżungla.

Stu kilkudziesięciu przybyszów wysiadających z klimatyzowanego samolotu wita rozgrzane powietrze, ogromna wilgotność i nowe zapachy.

Do terminala przylotowego, który okazuje się zwykłym barakiem przechodzą pieszo, żadnego „rękawa”, czy autobusu. Idą po płycie lotniska trochę zdziwieni, trochę zagubieni.

Wszystko wygląda inaczej niż na lotniskach całego świata. Całkowite zaskoczenie.

To jest właśnie przygoda. Ja to lubię. Nowe doznania. Nowe miejsce. Tego szukają podróżnicy, a to dopiero początek przygody w dżungli.

Leticia – miasto dla zuchwałych. Tu przyjeżdżają ludzie z całej Kolumbii, żeby uciec od cywilizacji i żyć bliżej natury w zgodzie z przyrodą.

W dżungli amazońskiej życie Indian reguluje przyroda, ludzie żyją z nią w zgodzie i podporządkowują się jej prawom.

Leticia ma około 30 tysięcy mieszkańców.

Wielu z nich mieszka w tradycyjne domach „palafitos”, domach na palach z uwagi na wylewanie Amazonki i jej dopływów. Amazonka ma ponad 200 głównych dopływów i ponad 1000 mniejszych.

Nie bez powodu Indianie mówią:

„w porze suchej deszcz pada codziennie, a w porze deszczowej pada całymi dniami”

W czasie pory deszczowej wody podnoszą się nawet do 12 metrów. Zmieniają się ekosystemy, ryby pojawiają się w nowych miejscach. Wszystko w przyrodzie ulega zmianie.

Najlepszym środkiem transportu są łodzie nazywane od turkotu silników peke – peke, a na ulicach Leticii królują niepodzielnie tuk – tuki i skutery.

To ruchliwe gwarne miasteczko. Skutery i tuk - tuki pędzą po dziurawych ulicach. W ogólnym chaosie panują nieznane białemu zasady. Nikt się nie zatrzyma, żeby cię przepuścić przez ulicę. Potrzeba odwagi, wprawy, zdecydowania oraz szybkiej decyzji przy przekraczaniu ulicy,